

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

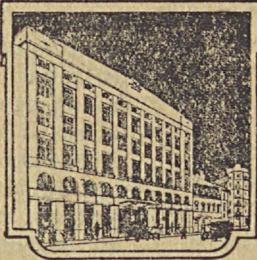
Numer pojedynczy 40 halerzy.

Przed tekstem	k. 2 h. 60
W tekście	k. 2 h. 50
„ nekrologi !	k. 1 h. 50
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str.	k. 1 h. —
Drobne za wyraz	k. — h. 30

Miesięcznie 8 k. — h.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

MATERIAŁY:
WĘLNIANE
BAWELNIANE
JEDWABNE
BIELIZNA
POSCIEL
KOŁDRY
GAIANTERJA
TRYKOTAZE
KAPELUSZE
PAPETERIA
PERFUMERIA



WARSZAWA "TOW. AKC. BRACIA JABŁKOWSCY" BRACKA 25

ODDZIAŁ HURTOWY-CHMIELNA 19.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „MIRAZ” pod Artystycznym kierunkiem
Mieczysława Mieczysłowskiego

W Sobotę 6 września 1919 r. OTWARTY SEZON

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE

TEN TRZECH

oryginalny sketch w 1-ym akcie K. Toma grany na
otwarcie Teatru «QUI PRO GUO» w Warszawie.

WIELKA CZĘŚĆ KONCERTOWA

HUMOR — SATYRA — SPIEW — TANIEC.
 Udział przyjmuje całe towarzystwo.

POD SZTANDAR POKOJU

revuetta ze śpiewami i tańcami inscenizowana przez M. Mieczyn-
skiego. Udział przybiera cały zespół.

p.p. Mieczysława i Brodnicki odśpiewają po raz pierwszy w Radomiu pieśń wojenną francuską «MODELON» p. p. Wittich i Chrzanowski wykonają po raz pierwszy w Radomiu oryginalny taniec «FOX-TROTTE». — Personal 16 osób — Nowe dekoracje — Nowe efekty świetlne. 630—1

Wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

Koncerty znanego tercetu: I. Karbowski, A. Kubicki i Lewandowski.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 6 września (PAT.).

Front litewsko - białoruski.

Piechota nasza rozbija cofającego się
nieprzyjaciela.

Na odcinku północnym oddziały nasze odrzuciwszy po zaciętej walce nieprzyjaciela w kierunku na Dryśkę zajęły linię rzeki Bołty. Na północny wschód od Bobrujska rozbiły oddziały naszej piechoty cofającego się nieprzyjaciela, biorąc większą ilość jeńców, jedno działo, jeden karabin maszynowy, kilkadziesiąt wozów taborowych z zaprzęgiem, dużą ilość broni ręcznej i amunicji.

Front wołyński.

Po energicznym przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali bolszewicy nasze pozycje pod Olewskiem. Kontratakiem nieprzyjaciół został odrzucony, przyczem zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe i zabraliśmy 60 jeńców. Na północ od Olewska ożywiona działalność wywiadowcza.

Prusacy chcieli sprowokować
Śluzaków jeszcze w kwietniu.

WARSZAWA. 6 sierpnia (PAT.)

WARSZAWA, 6 sierpnia (PAT.) Z tajnych dokumentów pruskich, ogłoszonych przez „Iskrę“ sosnowiecką wynika, że Prusacy od kwietnia usiłowali sprowokować powstanie na Śląsku, celem łatwiejszego zgniecenia ruchu, który później stałby się groźny. Generalna komenda wrocławską otrzymała z ministerstwa wojny rozkaz złego traktowania więźniów polskich, aby wydobyc zeznania. Jakich potrzebuje rząd pruski dla umotywowania prowokacji.

Denikin w Kijowie.

Jak słyhać wojsko generała Denikina zajęło Kijów, wyparłszy z tamtąd zastępy atamana Petlury, którego zdradziły pułki sieczowników galicyjskich.

Denikin oświadczył, że nie uznaje Petlury, natomiast jest w porozumieniu z Petruszewiczem i „jego rządem“ w Galicji Wschodniej.

Czesi przygotowują powstańców
i ofensywę.

Cieszyn. Stwierdzono, że czescy policjanci gminni w Orłowej i Łazach zaopatrzani w spisy zaufanych osób rozdawali owym osobom rewolwery, wręczając im równocześnie pozwolenia na

noszenie broni. Opowiadali, że broń ta służyć ma im rzekomo przeciw bandytom. Do Łaz przybyło dziś 2,000 żołnierzy czeskich, którzy opowiadają, że w najbliższych dniach rozpocznie się ofensywa na Cieszyn i Frysztat. Grożą przytem pogromem ludności polskiej i zniszczeniem kopalni.

Wszystkie państwa kresowe na bolszewików.

Wiedeń. „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi ze Sztokholmu: Pisma rosyjskie omawiają wyczerpująco plan generalny ofensywy koalicji na Rosję, sowiecką. Dotychczasowa akcja koalicji nie miała powodzenia z powodu oporów i nieporozumień pomiędzy państwami kresowemi, w szczególności z powodu wojny polsko-ukraińskiej, nieufności panującej pomiędzy Polską i Litwą, nieporozumień Petlury z Rumunją, wreszcie z powodu wrzenia w krajach bałtyckich.

Obecnie naczelna Rada koalicji zażądała kategorycznie od państw kresowych, by przystąpiły do jednolitej akcji przeciw bolszewikowi rosyjskiemu, grożąc stosowaniem represji, mianowicie blokadą żywnościową. Ten krok naczelnej Rady koalicji widocznie odniósł skutek, bo Petlura natychmiast podjął akcję i opłynał już znaczną część Ukrainy. Jest to więc początek generalnej ofensywy na całej linii. Podnieść należy, że akcja obejmie również i front uralski, na którym ruszyło się już 150 tysięcy Japończyków. Koalicja tym razem liczy na zupełny sukces, a rząd rosyjski w Pskowie czyni przygotowania, by przenieść się do Petersburga zaraz po zajęciu miasta.

Imigracja Żydów do Polski

Rybro. Od kilku dni odbywa się masowa imigracja Żydów ze Słowaczyny do Polski. Codziennie wykupują bilety kolejowe w Rytrze, Piwnicznej i innych stacjach i wędrują w głąb kraju. Przybycie ci przekradają się furami przez granicę w jakiś tajemniczy sposób, mimo nadzoru. Ponieważ na stacjach obowiązują się ukazywać, bilety dla nich wykupują Żydzi miejscowi. Komenda wojskowa w Nowym Sączu zakazała ich wpuszczać do kraju, mimo to jednak przedostają się w dalszym ciągu.

Nowy napięty Żydów do Polski jest najlepszą odpowiedzią na oszczerczą kampanję syjonistyczną o pogromach w Polsce. Żydzi z poza Polski szukają schronienia i ratunku w kraju, w którym ich „mordują i rabują“. Tak wyglądają pogromy w Polsce.

Prasa francuska i angielska o powstaniu górnośląskiem.

Opinia prasy francuskiej i angielskiej zgodnie określa przyczyny powstania górnośląskiego, jako odruchu żywiołowego przeciw niesłychanym gwałtom pruskim.

Pomiędzy innymi „Democratie Nouvelle” pisze dnia 22 sierpnia: „Germania siała nienawiść, więc nienawiść zbiera”. Szukając przyczyn zajął na G. Śląsku, wyżej wymieniony organ podaje powolność konferencji pokojowej, jako najważniejszą.

Jacques Bérinville, jeden z najlepszych publicystów francuskich pisze w „Action Française” z dnia 24 sierpnia: „Widzi-

my już, jakie korzyści ciągną Niemcy z błędu, jaki popełnił p. Lloyd George na Górnym Śląsku.

„Times” ma dwóch korespondentów w sprawie śląskiej. Jeden przybył z Warszawy do Sosnowca i stwierdza, że zbrodnie niemieckie co do okrucieństw i cynizmu równają się zbrodniom, popełnionym w Belgii. Niemcom chodziło o rewolucję, aby udaremnić plebiscyt.

Cameron Mackenzie, korespondent „New York Herald”, na podstawie przeprowadzonych badań doszedł do wniosku, że od ogłoszenia w styczniu stanu oblężenia na Śląsku zastosowany został w stosunku do robotników polskich system prowokacji i ucisku, aby wywołać wybuch w celu zdyskredytowania ludności polskiej, usprawiedliwienia dalszych środków represyjnych włącznie z wywiezieniem z okręgu wielkiej liczby Polaków i sklonienia Polaków do interwencji bez upoważnienia sprzymierzeńców.

W przededniu wojny z Niemcami.

„Gazeta Polska” pisze, że sytuacja na zachodniej granicy Polski jest poważna. Ze wszystkiego wynika, że Niemcy starają się nas sprowokować, licząc na to, że koalicja, mając już dosyć wojny z nami, nie stawia nam samych w zapasach z Niemcami. Dlatego może już do najbliższego przyniosą nam decyzje z Berlina.

Podkreślić należy, że „Gazeta Polska” uważana jest za organ Belwederu.

Pożary lasów.

Lugdun. Z Tulonu donoszą, że wskutek wielkich upałów i burz zapaliły się lasy Maures. Ogień rozszerza się w kierunku wschodnim. 9 miejscowości koło Plan de Tour otoczone są ze wszystkich stron promieniami. Jest nadzieja, że uda się ludzi wyratować.

W przededniu decyzji.

Depesze z Paryża doniosły, że rada czterech wezwała prezesów delegacji polskiej i czeskiej: Romana Dmowskiego i min. Benesza, aby przedstawili radzie swoje argumenty w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Komisja sojusznicza do spraw Polskich, obradująca pod przewodnictwem gen. Leron'a, zajmowała się niedawno sprawą śląską.

Komisja sojusznicza po wysłuchaniu

przedstawicieli obu stron — jak donoszą z Lozanny pod datą 28-go sierpnia uchwaliła jednomyślnie proponować Radzie czterech: przyznanie Polsce węglowego Zagłębia karwińskiego (pow. fryszackiego) bez plebiscytu z wyjątkiem dwu gmin: Pietwałdu i Gruszowa.

Jednocześnie wspomniana komisja proponowała odcięcie od terytorium polskiego zachodnio-południowej polacji powiatu cieszyńskiego z przebiegą Jabłonkowską, aby Czechom zapewnić dobrą komunikację kolejową z Słowacją.

Jak przyjęto reformę rolną.

III.

Przechodząc do określenia opinii i nastrojów wśród miejskiej ludności, zaznaczyć przede wszystkim należy, że jeszcze przed pół rokiem był ogół ludności miejskiej za radykalną reformą rolną. Dogadzało bowiem demokratycznej zażyłości mieszczaństwa zepchnięcie tych co byli na górze, ku dołowi. Przyczyniły się też do tego nastroju żale do tych, co przez pół wieku mieli na rządy krajowe poważny wpływ i choć podnieśli kraj pod wielu względami, nie byli przecież wolni od zaniedbań, win i błędów. O wielkich zasługach zapomniano szybko, błędy zaś i winy, przez agitację wyolbrzymione, żywo stały w pamięci.

I dopóki sprawa reformy rolnej nie była jeszcze bezpośrednio aktualną, dopóki zamykała się tylko w agitacji za wywłaszczeniem magnatów rolnych i wielkich obszarników — ludność miast odnosiła się do tych agitacji z sympatią. Nastroje te zaczęły się jednak zmieniać w miarę, jak sprawa reformy rolnej zaczęła wśród sejmowych intryg i agitacji, a przy zupełnej bierności rządu, coraz wyraźniejsze przybierać kształty, zwłaszcza, gdy wyszła na plan pierwszy sprawa maksimum posiadania ziemi.

Inteligencja miejska zaczęła sobie wtedy uprzytomniać, jakim to niebezpieczeństwem grozi dla wyżywienia miast, dla rozwoju gospodarczego, przemysłu, handlu, bilansu płatniczego państwa, waluty itd. Nieinteligencja znowu zaczęła sobie zdawać sprawę, że po zniesieniu większej własności ziemskiej znajduje się miejski konsument sam na sam z producentem chłopem, będącym na podstawie doświadczeń ostatnich pięciu lat, synonimem śrubowania cen żywności i bezwzględnego wyzysku. Zaczęło sobie przypominać, że czas wielkiej wojny,

głównie dwory, oddawały zboże rządowemu zakładowi obrotu zboża, że dwory zaopatrywały miasta w ziemniaki. Że i pojedynczy miejski konsument, starając się o żywność na własną rękę, tylko w folwarcznym gospodarstwie mógł ją nabyć za niewygórowaną ceną. Że kupno u chłopów było możliwe tylko dla paskarzy.

Za zmieniającym się pod wpływem tych refleksji nastrojem zaczęły iść i głosy prasy, która u nas z małym wyjątkiem nie stara się opinią kierować, lecz przeciwnie, daje się przez nią kierować i ulega ujawniającym się nastrojom, przyczyniając się tylko do ich upowszechnienia i pogłębiania. To ostatnie zadanie prasa nasza spełniać już zaczyna. Poniesiona zmianą prądu, zaczyna odnośnie do uchwalonych zasad reformy rolnej wyrażać coraz więcej wątpliwości, wysuwać obawy, wykazywać nonsensy — słowem krytykować coraz silniej i uchwalone zasady i ich iniektorów i twórców.

Już większość prasy polskiej zaczyna iść w tym kierunku, a pogłębiający się antychłopski nastrój, pociąganie niebawem za sobą jeszcze więcej organów opinii. Zaczynają już dochodzić do wiadomości miejskiego ogółu fakta i cyfry dla myśli radykalnej reformy rolnej wprost zabójcze. Czytelnik dowiaduje się, że przez cały czas wielkiej wojny tylko dwory oddawały wyznaczone im kontyngenty zboża, chłop zaś oddawał co roku mniejszy procent, puszczając resztę na pasek. W r. 1918 chłop dostarczył zaledwie przeciętnie 15 proc. wobec 90 proc. dostaw dworskich.

Dowiaduje się ludność miejska, że nawet w czasach najostrzejszych rewizji za zbożem w r. 1916 i 17 chłopci umieli swoje zapasy ukryć — i spali je potem kołmi i świdrami. Że wreszcie obecnie, gdy mamy już od 10 miesięcy własne Polskie Państwo, chłop nie tylko o oddaniu najmniejszej nawet części zboża nie myśli, ale nawet podatków własnemu państwu płacić nie chce.

Te wiadomości i szczegóły podawane przez prasę i nie znajdujące nigdzie i z żadnej strony zaprzeczenia, oddziałują na coraz to powszechniejszy zwrot opinii ludności miejskiej przeciw uchwalonym zasadom reformy rolnej.

Przestrzegajcie cen

maksymalnych

ry, lecz i ci się pomatu rozjechali, a wobec działań wojennych cała władza ześrodkowała się w rękach 3 dyktatorów tak zwanej Rady obrony, która przetrwała prawie do ostatnich dni, przed samym zaś zajęciem Mińska działała już tylko krwawa czerezwyczajka i komendant miasta Adamowicz.

Wogóle przez cały czas silnej i twórczej władzy nie było, gdyż zachodziły ciągle tarcia między żądnymi władzy działaczami, bojącymi się, by która z narodowości, oprócz żydowskiej, nie osiągnęła w rządzie przewagi. Białorusini w rządzie cały czas nie byli reprezentowani.

Z głównych działaczy wymienię: przewodniczący Republiki, typ obywatela ziemskiego, był tylko pionkiem i od czasu do czasu występował na wiecach lub posiedzeniach Rad, by zwymyślać polaków, żadnej wybitniejszej roli nie odgrywał i z nim się wcale nie liczone. Natomiast uczestniczył w rządach komisarz oświaty Leszczynski, znanych dobrze wychodźcom polskim z czasów, gdy był komisarzem do spraw polskich żatrzymywaniem zapomór dla wychodźców, utrudnianiem powrotu do kraju, wydziel politykę zmuszania ich w ten sposób do zapisywania się do ocerwonej armji, marzył ciągle o zawojowaniu Polski i karierze. Oprócz sumiennego gnębienia polaków, mało się swoim komisarzatem zajmował, będąc zajęty ciągle osobistymi sprawami i intrygami.

Komisarzem wojny był żyd z Polski Unsicht, pozujący na małego Trockiego, bez wpływu i mało czynny na Białorusi.

Jednym z czynniejszych był typowy karierzysta, inteligent, niewiadomej narodowości Pikiel, zwolennik terroru, dobry mówca i działacz agitacyjny, pra-

We wtorek 9 września 1919 r.

Aaygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe	za	99.28
500	za	496.39
1000	za	992.78
5000	za	4963.89
10000	za	9927.78

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Reginy, Anastaz. Jutro: Narodzenie Najśw. M. P. Wschód słońca o godzinie 5.19. Zachód o godzinie 6.38.

Radom, 6 września.

Z miasta i okolicy.

== Kwesta „Ratujcie dzieci”. W dniach od 7 do 14 września odbywać się będzie w całym kraju kwesta pod hasłem „Ratujcie dzieci” w myśl odezwy wydanej przez R. G. O. (zamieszczonej w „Głosie Radomskim” w przeszłym tygodniu). Zarząd Komitetu R. G. O. na m. Radom zorganizował kwestę w naszym mieście: w niedzielę i poniedziałek sprzedawany będzie znaczek w parku im. Kościuszki odbędzie się koncert i zabawa (data zależna od pogody, podadzą ją afisze), w instytucjach wyłożono listy składek. Sklepy zechcą pewnie udekorować wystawy plakatami R. G. O. Jednym słowem każdy będzie miał sposobność złożyć datkę, a nie wątpimy, że go złoży. Ratujcie dzieci!

== Na Gornoślążaków. Wojskowe Kolo sportowe urzędza jutro t. j. w niedzielę o godz. 3 i pół po poł. na boisku Szkoły Realnej (Długa 4) „Dzień sportowy”. Między innymi match piłki nożnej między Drużyną Wojskową a klubem Szkoły Handlowej. Podczas zapasów przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

== Otwarcie „Mirażu”. Dziś w sobotę daje „Miraż” inauguracyjne przedstawienie. Nowi kierownicy nie żałują pracy i pieniędzy, aby lokal doprowadzić do porządku: byłwały będą mile zdziwieni obecnym wyglądem sali odświeżonej i zalanej światłem, stworzeniem gustownej scenki i dociepinie urządzonego fumuiru. A na scenie?

Nie podnosząc kurtyny przed czasem, zaznaczamy, że z próby jenerałnej wszyscy wyszli zadowoleni.

== Strzały. Wczoraj i dziś słychać było w mieście silne detonacje. Powodują je ćwiczenia wojskowe z granatami ręcznymi.

== Nominacja. P. Jan Luboński, zajmujący dotychczas stanowisko notariusza w Staszowie, został mianowany notariuszem hipotecznym w Radomiu.

Rządy bolszewików na Białorusi i Litwie

od 10—XII 1918 r. do 8—VII 1919 r.

Na zasadzie Brzeskiego traktatu pokojowego Białoruś i Litwa przechodziły napowrót do Rosji proces ten przyspieszyła rewolucja niemiecka i wojska niemieckie, tęskniące do kraju, prawie bezstarannie zaczęły w listopadzie 1918 r. swój odwrót z granic okupacji. Wkraczające wojska bolszewickie, składały się przeważnie z lotyszów, moskali i części sformowanej w Rosji polskiej Zachodniej dywizji, później zaś przybyli Chińczycy. Białorusini jednak żadnego udziału nie brali.

Uroczyste wejście bolszewików do Mińska wyznaczono na 10 grudnia. W dniu tym o godzinie 10 rano tłumy ludności żydowskiej wyległy na ulice miasta, przystrojonego czerwonymi chorągiewkami z odpowiednimi napisami w językach żydowskim i rosyjskim. Cała prawie żydowska młodzież gimnazjalna z czerwonymi odznakami utrzymywała szpaler. Z początku pokazali się Niemcy z obozami, uchodzący w porządku na zachód i żegnani okrzykami „dowidzenia”. Za nimi zaraz wkraczali bolszewicy, witani po rosyjsku: „niech żyje czerwona armja”. Nie będąc obeznanym z przebiegiem niemieckiej okupacji nie rozumiałem tej dwulicowości tłumy, lecz jeden ze starszych żydów wytłumaczył mi, że choć Niemcy nie byli dobrzy, ale mogą jeszcze wrócić.

Po krótkim wiecu na placu katedralnym ceremonia się skończyła i zaczęły się nowe, bezwzględne rządy samozwańczych komisarzy.

Organizacja i skład rządu.

Już na kilka dni przed wejściem bolszewików do Mińska, z łona zarządów

odradzających się Związków zawodowych wysunięty został Tymczasowy Rząd Białorusi, w którego skład weszli miejscowi działacze bolszewicy, Bundu i Poale Syonu mniej lub więcej znani z czasów pierwszego pobytu bolszewików w 1918 r.

Z wybitniejszych działaczy wyliczę: Miasnikowa, byłego głównodowodzącego zachodniego frontu, Reinholda, Chodosza, Agoła, inni zaś zaczęli dopiero swą karierę.

Pierwsze rządy były słabe i naogół do wydawanych przez nich rozporządzeń nikt się nie stosował. Finansów własnych nie było zupełnie, granice nie były ustalone.

W tym czasie panował prąd, by Białoruś stanowiła oddzielną Sowiecką Republikę, w której skład miały wejść gubernie: Mińska, Grodzieńska, Mohylowska, Witebska, Połocka i część Czerlichowskiej, lecz wysłany przez rząd Moskiewski były poseł w Berlinie Joffe, przeprowadzając ideę jednności przedrewolucyjnej Rosji poprowadził agitację w ostatnich czterech guberniach, które się wypowiedziały przez Rady Delegatów za przynależnością do Rosji. W ten sposób cała Białoruś miała się składać tylko z 2 guberni. W tym czasie w związku z posuwaniem się bolszewików w głąb Litwy postanowiono ostatecznie stworzyć Litewsko-Białoruską Republikę ze stolicą w Wilnie. Prezesem Komisarzy Ludowych został litwin Mickiewicz-Kapsukas, reszta zaś komisarzy naznaczona była przeważnie z pośród żydów, którzy faktycznie cały czas trzymali ster rządów.

W Mińsku pozostawiono tylko Wojskowo-Rewolucyjny Komitet, który rządził w całej Mińszczyźnie.

Po odebraniu przez polaków Wilna, do Mińska przybyła tylko część Komisa-

cy nie lubił, afarzysta, gdy potrzeba było, przybiegał do inscenizowanych zamachów na swoje życie. Za swe trudy wynagradzał siebie sowicie.

Komisarzem aprowizacji był Kałmanowicz nader pracowity, dobry organizator i zdaje się uczciwy, miał duże wpływy w rządzie, zwolennik polityki silnej ręki.

Najmądrzejszym z nich był pomocnik Unsichta, były żołnierz Kriwoszejn, na stanowisku Mińskiego Komisarza wojennego pomimo hulanki zdołał zaoszczędzić na czarnej godzinie 3 miliony rubli, za co został ukaranym „2 miesięcznym urlopem z powodu choroby”. Pozował na jenerała, wymyślał od ostatnich wojsku, zresztą nie miał bardzo czasu zajmować się ogólnymi sprawami.

Reszta z komisarzy miernota nie mająca żadnych zdolności, jak na przykład komisarz komunikacji, telegrafista Sawickij, hulala i będąc kalifami na godzinę, spekulowała i kradła gdzie i co mogła.

Własnej polityki komisarze Białorusi nie prowadzili, przedrukowywali tylko dekrety moskiewskie, nie troszcząc się nawet czy kto ich wykonuje, główna zaś ich uwaga była zwrócona na walkę z polskością, agitację w miastach i wojsku i robienie kariery i pieniędzy.

Z idejowców bolszewików przez cały czas spotkałem jednego jedyne i to polaka, który pomimo wybitnego stanowiska żył z rodziną, jak ostatni biedak, reszta zaś ubiegała się za władzą i pieniędzmi.

R. Dergiman.

29 sierpnia 1919 r.

— „Sokół” Radom 2. Cwiczenia gimnastyczne rozpoczynają się w sali „Sokoła” ul. Wysoka l. 60. Z Sokoła im. Kilińskiego w dniu 9 września 1919 r. o godz. 8 wieczorem.

Druhowie i Druhny obowiązani są stawić się w oznaczonym dniu i godzinie na zbiórki i ćwiczenia.

Zapisy do Tow. Gim. „Sokół Radom 2” przyjmuje drub J. Miecznikowski Radom, Lubelska l. 13 (sklep) od 9 rano do 1 i od 3 po poł. do 7 wieczorem.

Wydział.

— Ze Straży Ogniovej. Zarząd Towarzystwa Straży Ogniovej ochotniczej w Radomiu niniejszym zawiadamia wszystkich Pp. członków Towarzystwa, że w niedzielę du. 14 września r. b. o godz. 4 po poł. w remizie strażackiej Oddziału Centralnego (Długa 8) odbędzie się Ogólne Zebranie członków Towarzystwa celem dokonania wyboru Komendanta Straży Ogniovej Radomskiej, który zrezygnował ze swego stanowiska.

Uchwała Ogólnego Zebrania będzie prawomocna bez względu na ilość obecnych członków Towarzystwa.

Uprasza się o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

— Zamawianie ruchu ulicznego. Chodnik przed domem № 31 przy ulicy Lubelskiej z powodu remontu domu zagrodzony został w całej szerokości i w najruchliwszym punkcie miasta ludność zmuszona jest przechodzić obok chodnika po jezdni, co wobec strasznego stanu bruku dotkliwie każdy przechodzień odczuwa. Magistraty innych miast w razie zajęcia chodnika, z powodu remontu domu, zobowiązują właściciela domu do ułożenia prowizorycznego chodnika. Nasz Magistrat o takie sprawy nie dba, przypominamy więc Władzom miejskim przepisy wydane przez Magistrat i Radę Miejską dnia 4 czerwca 1918 roku i zapytujemy, czy właściciel posesji № 31 wyjednał zezwolenie Magistratu na zajęcie chodnika pod rusztowanie, czy wniósł ustanowioną opłatę i czy Magistrat rzeczywiście zezwolił na zagrodzenie całego chodnika. Mimo przepisów w tym względzie wykroczyliśmy nogi po bruku, zwanym popularnie „kociemi łbami”.

— Sejmik relacyjny. W d. 31 sierpnia we Wsoli odbyło się zebranie sprawozdawcze posła Stanisł. Gumowskiego. Liczne zebrani mieszkający Wsoli oraz pobliskiej okolicy wyrazili całkowite zaufanie posłowi Gumowskiemu. Wyrazili część prezydentowi Paderewskiemu, marszałkowi Trąpczyńskiemu. Oświadczyli, że pragną Polski potężnej, Armii silnej i stanowczego przyłączenia Górnego Śląska do Polski, w imię czego bracia nasi Górnolązacy do boju powstali. Okrzykami na cześć Sejmu, Armii polskiej, liczne to zebranie zakończono.

— Z afiszów. Dowiadujemy się z afiszów, że socjalistyczny Komitet radomski dla Górnego Śląska urządza w niedzielę w parku Kościuszki zabawę na rzecz uchodźców górnośląskich.

Zaznaczamy, że Komitet ten utworzyła tutaj Polska Partja Socjalistyczna, która odmówiła udziału w bezpartyjnym „Komitecie ratunkowym ziemi radomskiej dla Górnego Śląska”, obejmującym wszystkie niesocjalistyczne organizacje i instytucje w Radomiu.

Z Polski i ze świata.

— Miljon drzewek owocowych — pomnikiem dla wolnej Polski. Z wiosną b. r. zaprojektował Związek przyjaciół drzewek w Krakowie żywy pomnik z miliona drzewek owocowych, zasadzonych na obszarach wolnej Polski. Setki listów, nadesłanych do Związku P. D. w tej sprawie, dowodzą, że myśl się przyjęła prawie wszędzie, dokąd dotarła, początek więc jest już zrobiony, tysiące drzewek stanowi już fundament żywego pomnika dla Polski, reszta budowy posunie się naprzód w jesieni i na przyszłość, a całość w niedługim czasie będzie gotowa. Miljonowe drzewko będzie odznaczone.

Akcja, zapoczątkowana przez Tow. przyjaciół drzewek, powinna znaleźć wszędzie, jak Polska długa i szeroka,

sympatyczny oddźwięk. Kultura drzew owocowych stoi u nas bardzo nisko, przybytek więc miliona drzewek, będzie stanowił podwalinę bogactwa kraju w tej dziedzinie. Równolegle jednak z akcją sadzenia tak pożytecznych drzew, jak owocowe, powinna postępować także akcja oświatowa, mająca za zadanie położenie kresu niszczeniu drzew owocowych i obrywania gałęzi przy zrywaniu, niestety, prawie zawsze niedojrzałego owocu przez dzieci wiejskie. Wiele dobrego uczynić tu może nauczycielstwo ludowe, objaśniając korzyści z pielęgnowania drzew owocowych i przedstawiając olbrzymie szkody, jakie powoduje barbarzyńskie niszczenie drzew, gdy tylko owoc na nich się pojawi.

— O dostawy zboża. Rozporządzeniem ministra aprowizacji z 2 września r. b. „Monitor Polski” № 198 z 3 września r. b. w sprawie potrąceń za zły gatunek dostarczonego zboża zarządzone zostało, że ceny 157 k. 50 h. za żyto, jęczmień, owies i 175 k. za pszenicę, względnie 140 k. za żyto, jęczmień, owies i 157 k. 50 h. za pszenicę po 15 października obowiązują tylko dla zboża zdrowego, suchego, czystego i nieporośniętego, ważącego nie mniej niż 120 funtów holenderskich pszenica, 113 funtów holend. żyto i 115 funt. holend. jęczmień.

W razie, gdyby zboże wykazywało niższą wagę holenderską, niż normy powyżej określone, za każdy brakujący funt holenderski czynione będzie potrącenie w wysokości 1 proc. ceny urzędowej.

— Straty wojenne w budynkach. W ostatnich czasach ukończyło Ministerstwo Robót Publicznych obliczenia strat w budynkach, spowodowanych przez działania wojenne w r. 1914 i 1915, na terenie b. Królestwa Kongresowego (z wyjątkiem gub. Suwalskiej).

Jak się z tych obliczeń okazuje — uległo zniszczeniu 349.975 budynków, czyli 10,8 proc. stanu przedwojennego, wynoszącego 3.246.262 obiektów. Najbardziej ucierpiała b. gubernia Lubelska (budynków zniszczonych 132.657 przed wojną 555.671), szczególnie zaś powiat Chełmski, gdzie z ilości, wynoszącej przed wojną 65.808 uległo zniszczeniu 22.885 budynków, czyli 45 proc. Ten sam prawie stosunek procentowy stwierdzono w powiatach: Zamojskim, Hrubieszowskim, Iłżeckim, Rawskim, Sochaczewskim, Ostrołęckim, Kolneńskim i Przasnyskim.

Najmniej dotknęło zniszczenie b. gub. Kaliskiej, gdzie straty wynoszą 1.624 budynków na ogólną liczbę 343.159.

— Wymiana pieniędzy na dworcach. Rada Główna Opiekuńcza uruchomiła dla wygody przejeżdżących własny kantor wymiany pieniędzy na dworcach Warsz. — Wiedeńskim. Wymiana odbywa się tu ściśle według kursu giełdowego. W ten sposób przybywający do Warszawy nie stają się ofiarami pokątnych bankierów, czerpiących z wymiany pieniędzy, zwłaszcza drobniejszych sum od włościan, lichwiarskie zyski.

Oprócz kantoru wymiany w Warszawie RGO utworzył własne kantory w Wilnie, w Łodzi, w Częstochowie i w tych miejscowościach kresowych, gdzie uczuwa się potrzebę udostępnienia ludności solidnej wymiany pieniędzy. RGO — jak wiadomo — uzyskało przywilej otwierania kantorów wymiany na kolejach państwowych.

— Podział sum amerykańskich. Ze sprawozdania delegata amerykańskiego widać, że żydzi otrzymują co miesiąc wsparcie z pieniędzy zebranych w Ameryce w następujących sumach: Warszawa 575.000 marek, okolice jej 650.000, Łódź 125.000, Radom 60.000, Kielce 35.000, Piotrków 30.000, Lublin 69.000, Lwów 1.000.000, Kraków 600.000, Wilno i okolice 2.420.000, Brześć ok. 500.000, Pińsk 552.000, Białystok 125.000, Suwałki 190.000. Razem z innymi miejscowościami żydzi otrzymują miesięcznie 7.698.000 marek.

— Mnich Witalis. Ujęty w Dubnie głośny agitator polakożerecy za czasów caratu rosyjskiego mnich ławry poczajowskiej, Witalis, został przywieziony do Polski i internowany w fortecy w De-

blinie. Do dyspozycji jeńca oddano dogodnie mieszkanie i udzielono mu znacznej wolności, pozwalając na prowadzenie korespondencji. Bliższemu otoczeniu Witalis oznajmił, że będzie czynił starania o wyjazd do miejscowości zajętych przez wojska armii Denikina, ponieważ tam ma rozpocząć propagandę przeciw bolszewikom.

— Sztuka dziecka. Ministerstwo Sztuki i Kultury, przy współudziale krajowych Towarzystw i Zrzeszeń artystycznych, kulturalnych i oświatowych, Towarzystw Opieki nad dziećmi, osób wreszcie oddanych z umiłowaniem estetycznemu kształceniu i wychowaniu dziecka, zamierza otworzyć w Warszawie, w miesiącach najbliższych wielką okrężną wystawę p. t. „Sztuka Dziecka”.

Wystawa obejmie dokumenty i dowody twórczości, zamiłowań artystycznych, uzdolnień i dorobku w zakresie plastyki, okazując zarówno owoce metodycznych i zamierzonych usiłowań, jako też — i przede wszystkim — prac wykonanych poza programem i inspiracją nauczyciela, mających swe źródło w fantazji i duszy dziecięcej. Celem zgromadzenia odpowiedniego materiału wystawowego, Ministerstwo Sztuki i Kultury zwraca się niniejszem z gorącym wezwaniem do wszystkich kół artystycznych, kulturalnych, wychowawczych i oświatowych w Polsce, prosząc o niezwłoczne nadsyłanie czy to okazyjnie napotykaných, czy planowo kolekcjonowanych w większym lub mniejszym rozmiarze dowodów udziału dziecka w twórczości artystycznej.

Czysty dochód z wystawy przeznaczony jest w połowie na zasilenie instytucji oddanych Opiece nad Dziećmi w połowie zaś na cele Białego Krzyża, zawdzięczającego już groź niejedną pamięci i ofiarności dziecka. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30 listopada r. b. Warunkiem wystawienia okazów jest nieprzekroczenie 14 rok życia twórcy, niewątpliwe autorstwo, oraz artystyczny i charakterystyczny poziom prac.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela referent Wydziału 2, Sekcji I, Inspektor wychowania estetycznego — F.

Janczyk, w Wydziale Malarstwa, Rzeźby i Sztuk Zdobniczych Ministerstwo Sztuki i Kultury, dokąd też prace na wystawę przeznaczone nadsyłać należy.

Komitet Programowy zajmie się stworzeniem warunków, zapewniających udział w korzyściach wystawy wszystkim centróm ruchu kulturalno-artystycznego w Polsce, nawiązując stosunki z miejscowymi ich przedstawicielami, celem dalszego skierowania wystawy do Lwowa, Krakowa, Zakopanego, Cieszyńska, Poznania, Gdańska, Łodzi, Radomia, Lublina, Grodna, Mińska i Wilna.

Dyrektor 4-ro kl. Szkoły Handlowej

podaje do wiadomości rodziców, iż kancelarja szkoły (Długa 4, gmach szkoły Realnej) przyjmować będzie podania o dopuszczeniu do egzaminów do kl. I-ej od dnia 9 b. m. do 13 włącznie. Kandydaci, mający ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej, winni złożyć świadectwo szkolne, metrykę i świadectwo szczeniaka ospy. Egzaminy odbędą się dn. 15 bm. o g. 2 po południu. 3059—1

O FIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na pomoc dla Górnolązaków, zebrane w miejskiej szkole rzemiosł: M. Korolec k. 50, Józef Prawda k. 10, T. Rolnik k. 10, R. Żółtowski k. 10. Razem k. 80. Tow. Akc. Ł. J. Borkowski k. 200, od pracowników Tow. Akc. „Ł. J. Borkowski” w Radomiu — St. Bujak k. 15, K. Ettinger k. 50, J. Bucki k. 40, T. Wichert k. 40, J. Dybowski k. 30, Wł. Ziółko k. 20, W. Ziółko k. 20, Stajakówna k. 40, J. Orłowski k. 20, N. Szwacka k. 30, W. Prybe k. 30, S. Piotrowski k. 30, J. Stasiak k. 10, T. Pochylski k. 10, M. Perowski k. 10, T. Albekier k. 40. Razem k. 435. Zrzeszenie farmaceutów ziemi Radomskiej k. 120, ze śmietnika k. 20.

Na dzieci Lwowskie. Dzieci z Przysuchy k. 80 h. 44, rb. 3 kp. 15.

Dane meteorologiczne Rad. St. Dośw. w Piastowie

za miesiąc LIPIEC 1919 r.

Temperatury średnie rzeczywiste w mies. lipcu:

Piastów r. 1919	+16.15° C
Piastów r. 1918	+17.5° C
Radom gimn. sprowadz. do okresu za 25° (1886—1910)	+18.53° C
„ „ 50° (1851—1900)	+18.98° C
Puławy za 25° (1886—1910)	+18.10° C
„ „ 50° (1851—1900)	+18.55° C
Warszawa obs. za 25° (1886—1910)	+18.40° C
„ „ 50° (1851—1900)	+18.90° C

Temperatury skrajne w mies. lipcu:

	Przeciętne maximum	Przec. minimum	Przec. amplituda	Najwyższe max.	Najniższe min.	Amplituda
Piastów r. 1919	+20.7	+12.0	8.7	+27.6	+5.5	22.1
r. 1918	+22.55	+12.52	10.03	+30.0	+8.0	22.0
Puławy śr. za 25° (1886—1910)	—	—	—	+34.2	+5.4	28.8
Warszawa Obs.	+30.4	+9.0	21.4	+35.1	+6.5	28.6

Ciepłota powietrza średn. w mies. lipcu:

Piastów r. 1919	746.1 mm.
„ 1918	746.4 „
Puławy średn. za 25° (1886—1910)	747.0 „
Warszawa Obs. „ „ (1886—1910)	749.2 „

Wartość średn. wilgotność powietrza w mies. lipcu:

	Wilgotność bezwzględna w mm.	Wilgotność względna w %
Piastów r. 1919	10.6	77
r. 1918	11.3	76.5
Warszawa Obs. śr. za 10° (1891—1900)	11.8	72
Sobieszyn „ „ „ (1891—1900)	12.3	79

Wartości średnie dla zachmurzenia (stopnie od 0 do 10) w mies. lipcu:

Piastów r. 1919	6.3
r. 1918	6.1
Sobieszyn śr. za 10° (1891—1900)	5.3

Wysokości opadów w mm. w mies. lipcu:

	Ilość mm.	Liczba dni z opadem —0.1 mm.	Najwyższa ilość opadu
Piastów r. 1919	170.8	23	33.3 mm. dn. 26
„ 1918	88.7	18	20.0 mm. dn. 28
Średnia dla ziem Siedl., Rad. i Lub. za 10° (1901—1910)	94.9	14.9	
„ dla Król. Polskiego	91.1	14.9	

Częstość wiatrów — suma mies. z 3-ch dziennych notowań za m. lipiec:

	N	NE	E	SE	S	SW	W	NW	C
Piastów r. 1919	13	1	—	2	13	8	31	25	—
„ „ 1918	20	2	2	1	8	4	27	28	1

Dom Bankowy B-ci Cemach w Radomiu Lubelska 33

Filja w Warszawie Żabia 4 tel. 301-91

2992—3

płaci ściśle podług kursu giełdy Warszawskiej za Papiery procentowe, Ruble Carskie, Dumskie, Marki, Funty, Franki, Dolary, Leje rumuńskie i inne waluty zagraniczne.

